

## Kirgistan: Narasta opór wobec wprowadzenia doradców policyjnych OBWE

Od 19 lipca w Kirgistanie trwają demonstracje przeciwników wysłania na południe kraju 52-osobowej policyjnej grupy konsultacyjnej OBWE. Decyzji OBWE przyjętej na wniosek Biszkeku sprzeciwiają się obecnie również politycy, którzy wcześniej apelowali o taką pomoc. Narastający konflikt jest efektem braku informacji co do zasad działalności policjantów z OBWE w Kirgistanie oraz zaostrzającej się walki przedwyborczej. Jest ilustracją niewydolności władz w Biszkeku, co w połączeniu ze stanem katastrofy humanitarnej na południu kraju oraz z doniesieniami o trwających represjach wobec mniejszości uzbeckiej powoduje, że groźba kolejnego wybuchu zamieszek staje się coraz bardziej realna.

Zadaniem nieuzbrojonych policjantów z OBWE ma być monitoring działań i szkolenie kirgiskiej policji, której beczynność podczas czerwcowych krwawych zamieszek spowodowała dramatyczny spadek jej autorytetu. Odpowiedzią na decyzję OBWE o wysłaniu policyjnej grupy konsultacyjnej są demonstracje przeciwników tego projektu zarówno na północy kraju (Biszkek i Tałas), jak i na południu (Osz), gdzie obowiązuje stan nadzwyczajny i organizowanie demonstracji jest nielegalne. Protesty odbywają się pod hasłami nieingerowania w wewnętrzne sprawy kraju. 30 lipca rada miejska Oszu poinformowała, że nie zaaprobuje wprowadzenia na południe republiki policjantów OBWE, co jest niesubordynacją wobec władz centralnych. Napięcie dodatkowo potęgują wypowiedzi czołowych polityków sprzeciwiających się wprowadzeniu międzynarodowych sił policyjnych (m.in. b. premiera Feliksa Kułowa, wiceszefa MSW, rzecznika praw obywatelskich). W obecnej sytuacji, mimo zadeklarowanej pomocy międzynarodowej (1,1 mld USD), szanse, by władze w Biszkeku zapanowały nad sytuacją w kraju, są znikome.

<wol>